



**Na zakończenie „serialu” o żywieniu, dziś słów kilka o tzw. żywieniu tradycyjnym. Psy i koty są zwierzętami mięsożernymi, przy czym koty to bezwzględni mięsożercy. Znaczący, że podstawą ich żywienia jest mięso, a inne substancje są jedynie uzupełnieniem, dodatkiem lub wypełniaczem.**

Gdy pytam opiekunów moich pacjentów czym żywiony jest ich pies i słyszę, że dostaje kaszę na kościach,

my przemysłowe, jak i tradycyjne muszą zaspokajać podstawowe potrzeby organizmu, uwzględniając wiek, płęć, wielkość zwierzęcia, styl życia itp. Zupełnie inaczej będziemy karmić miniaturowego pudla

z niewiedzy karmiącego. Oczywiście diety lecznicze też muszą być stosowane z pełnym rozważaniem o ich wskazaniach i przeciwwskazaniach. Jednak właśnie przy tradycyjnym żywieniu ulegamy pokusie podawania zwierzętom „ludzkich” przysmaków, które dla psów i kotów mogą być wręcz trujące, jak np. czekolada!!! Absolutnie nie polecam podawania dorosłym zwierzętom mleka, serów (za wyjątkiem chudego twarogu), wędlin i po-

# Tradycyjne żywienie psów i kotów

to serce mi się kraje z powodu żywieniowego znęcania się nad podopiecznym takiej osoby. Temu zwierzęciu nie grozi śmierć głodowa, ale bardzo często takie nieprawidłowości odbijają się na ogólnym stanie zdrowotnym i długości życia.

## BARF: zachowajmy rozsądek

Od niedawna modnym stało się hasło „BARF”. BARF można tłumaczyć dwójako: Biologically Appropriate Raw Food (Odpowiednie Biologicznie Surowe Jedzenie) lub: Bones and Raw Food, czyli Kości i Surowe Jedzenie. BARF polega na karmieniu psów i kotów tylko surowym pokarmem. Dieta BARF maksymalnie naśladuje dietę dzikich psowatych.

Bardzo ostrożnie i krytycznie podchodzić do tej metody żywienia współczesnych psowatych, gdyż rasy wyhodowane przez człowieka przez ostatnie kilka tysięcy lat mają mało lub bardzo mało wspólnych cech ze swoimi dzikimi protoplastami. Współczesne psy, w porównaniu z dzikimi, mają znacznie zmienione zapotrzebowanie na składniki pokarmowe. Dzisiejsza wiedza, pozwalając z jednej strony odkryć to, co na skutek działalności hodowlanej zostało zwierzętom „nakazane”, a z drugiej strony połączyć to z tradycyjnym zapotrzebowaniem pokarmowym psów, jednoznacznie pokazuje, że takie bezkrytyczne podejście do żywienia nie do wszystkich ras nadaje się w sposób niezmienny.

## Poznajmy potrzeby zwierząt

Jednak tradycyjne żywienie, a więc mięso połączone z makaronem, kaszą lub ryżem oraz dodatkiem warzyw i owoców jest niezłym sposobem karmienia. Bardzo istotnym elementem jest tutaj wiedza na temat ilości i jakości jedzenia. Zarówno kar-

prawie stale przebywającego w domu, a inaczej stróżującego rottweilera, czy malamuta biorącego udział w zawodach psich zaprzęgów. Ciężarna suka, czy kotka potrzebuje innych składników niż pies lub kot senior. Młode, rosące organizmy to też osobna grupa żywieniowa o specjalnych potrzebach, ale co innego mastiff, a co innego jamnik, o tym również należy pamiętać.

Często właściciele zwierząt nie mają zaufania do karm przemysłowych i twierdzą, że sami potrafią dla swojego pupila przygotować dobrej jakości jedzenie. Nie jest to błędem, a obserwacja psa, czy kota, który ze smakiem pałaszuje „nasze” jedzenie, może stanowić dużą przyjemność dla właściciela. Wadą takiego sposobu karmienia jest prawie zupełna niemożliwość zastosowania specjalistycznego, dietetycznego jedzenia ukierunkowanego na konkretne schorzenia, np. cukrzycę, choroby trzustki, wątroby, nerek. Tutaj lecznicze diety są jednak bardziej wskazane, a ich stosowanie przynosi zazwyczaj więcej korzyści niż przygotowanie tradycyjnego jedzenia.

## Unikajmy „łatwych” rozwiązań

Poza tym w tradycyjnym jedzeniu łatwiej o błędy żywieniowe wynikające

z niewiedzy karmiącego. Natomiast korzystnie jest podawać do tradycyjnego pożywienia, skonsultowany z lekarzem weterynarii, preparat witaminowo-mineralny, który uzupełni pokarm w składniki, których w tradycyjnym żywieniu może być za mało.

## Aby były z nami jak najdłużej...

W naszych hodowlach stworzyliśmy wiele ras użytkowych, których w naturalnym środowisku nie było i nie byłoby, gdyby nie działalność człowieka, więc ich potrzeby też są trochę inne niż zwierząt żyjących na wolności. Zwierzęta wykazują dużą tolerancję na złe, niedobre i nieracjonalne żywienie. Jednak gdy chcemy, aby nasz kociak, czy piesek żyły w dobrej kondycji, zdrowiu i to przez długi czas, to musimy zapoznać się z ich potrzebami i uwzględnić je także przy przygotowaniu poramu.

Czy w naturze zwierzęta są sterylizowane, kastrowane? Oczywiście, że nie. A właśnie takie zabiegi w znaczący sposób zmieniają przemianę materii zwierzęcia i żywienie tradycyjne, czy karmy nieuwzględniające tego stanu mogą przyczynić się do pewnych schorzeń. Należy także pamiętać, że błędy żywieniowe popełniane przez dłuższy czas są na tyle znaczące, że ich skutków nie da się zlikwidować w ciągu kilku dni, czasami trwa to całe miesiące, a bywa, że skutki złego żywienia zwierzę odczuwa do końca życia.

Apeluję więc o niebagatelizowanie sposobu żywienia, gdyż to najprostszyszy sposób, by zarówno zepsuć życie naszemu przyjacielowi, jak i wręcz przeciwnie – uczynić go długim i szczęśliwym. Pamiętajmy, że nie należy bezkrytycznie stosować jakiegokolwiek jedzenia, ale zawsze zastanowić się nad konsekwencjami, a w razie wątpliwości zawsze pytać, pytać i szukać optymalnego sposobu żywienia naszego ulubieńca.

**Tekst: ANDRZEJ ALWEIL**  
lekarz weterynarii

**Fot.: J. MOCZULSKI**

